



ISSN 1426-4617
Egzemplarz bezpłatny

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO-OGŁOSZENIOWY
GMINY KŁAJ

PAŹDZIERNIK 2009

SAMODZIELNOŚĆ

BRZENZIE-DĄBROWA-GRODKOWICE-GRUSZKI-KŁAJ-ŁĘŻKOWICE-ŁYSOKANIE-SZARÓW-TARGOWISKO



str. 7 **Effata – i wszystko gra!**

str. 3 **Złote Gody 2009**

str. 13 **Pomysł na własny biznes**

str. 6 **Jubileusz 150-lecia urodzin Jana Świątka**

str. 4 **Ku czci poległych**

str. 14 **UKS „Alfa” Szarów na Interamnia World Cup**



TARGOWISKO

Izabella Burda, Wiktor Dziński, Gabriela Gądek, Olga Gruszecka, Paweł Jankowicz, Kamil Kot, Dominika Lany, Krystian Put, Michał Renkas, Anna Ślęczek, Martyna Świdarska, Wiktoria Słodka, Wiktoria Świętek, Bartosz Tekielski,
Wychowawca: Katarzyna Pilch



KŁAJ - Klasa I b

Kacper Balik, Aleksandra Budzyn, Agata Maciuszek, Kinga Chojnacka, Maria Chojnacka, Agata Chwastek, Michał Chwastek, Grzegorz Glica, Amelia Knap, Aleksander Margielewski, Mikołaj Michałek, Karol Palich, Michał Pochopień, Patrycja Polak, Jakub Rydz, Łukasz Sadzikowski, Patryk Stępień, Kacper Tańcula, Jolanta Warchoń, Mateusz Wrześniak,
Wychowawca: Bożena Kołodziej

Złote Gody 2009

8 października w Urzędzie Gminy odbyła się niezwykła uroczystość. Dziewiętnaście par małżeńskich świętowało jubileusz 50-lecia wspólnego pożycia. Wójt Jan Majerz w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego wręczył Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Najserdeczniejsze życzenia pomyślności i szczęścia Szacowni Jubilaci otrzymali od władz samorządu gminnego, powiatowego, wojewódzkiego, swoich dzieci, wnuków a prawdziwi szczęśliwcy nawet od prawnuków.

- Przysiężenie dozgonnej miłości, szacunku i wierności składaliście z ufnością, że nie zawiedziecie się na sobie, że będziecie dzielić razem dobre i złe, wspomagać się wzajemnie w chwilach ciężkich i cieszyć się wspólną radością. Przysiężenie tego dotrzyмалиście mimo wielu złożonych zdarzeń losowych. Gratuluję Państwu i składam serdeczne życzenia: długich lat życia w dobrym zdrowiu i serdecznej opieki osób najbliższych – mówił przed wręczeniem odznaczeń wójt Majerz. Wraz z medalem Jubilaci otrzymali legitymacje, pamiątkowe dyplomy, listy gratulacyjne a także kwiaty i upominki. Świętującym złote gody

odśpiewano gromkie „Sto lat”, nie zabrakło też symbolicznej lampki szampa.

Podczas uroczystości z programem artystycznym wystąpiła grupa przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego w Kłaju. Repertuar i choreografia przygotowane pod opieką nauczycielek Barbary Możdżeń i Elżbiety Nowak bardzo podobały się publiczności, która nagrodziła młodych artystów gromkimi brawami.

Małżeństwa obchodzące Złoty Jubileusz: Bielec Halina i Stanisław, Chudyba Zofia i Stanisław, Czajkowsky Stefania i Stanisław, Drozd Józefa i Stanisław, Ludyga Stanisława i Zdzisław, Kapcia Maria i Mieczysław, Kornas Helena i Józef, Kołodziej Eugenia i Marian, Marszałek Janina i Marian, Morda Anna i Bolesław, Planeta Józefa i Adam, Stabrawa Anna i Feliks, Surma Zuzanna i Eugeniusz, Szczudło Irena i Roman, Szewczyk Anna i Józef, Świętek Anna i Władysław, Świętek Zofia i Leopold, Wnęk Józefa i Władysław, Wójtowicz Anna i Edmund.

JW



Krakowskie stowarzyszenie „U Siemachy” poprowadzi placówkę w Kłaju Dom Dziecka otwarty

W placówce opiekuńczo-wychowawczej w Kłaju znajdzie opiekę 14 dziewcząt. Otwarty 31 września dom dla dziewcząt jest pierwszą tego typu kameralną placówką w powiecie wielickim i czwartą w Małopolsce. Budynek po dawnym komisariacie przeszedł kapitalny remont. Odnowiono nie tylko mury i wnętrza, ale również wyposażono go w meble, sprzęty i urządzenia. Podczas otwarcia obiektu Ryszarda Zakrzewskiego, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce zwrócił

uwagę na innowacyjność organizacji jednostki. Dzięki temu, że obecnie odchodzi się od tworzenia tradycyjnych, dużych domów dziecka a powołuje się te rodzinne, kameralne jednostki, podopieczni mogą znaleźć namiastkę prawdziwego domu. Jak podkreślają przedstawiciele „Siemachy” Dom Dziecka w Kłaju jest ich pierwszą placówką poza Krakowem. Z ramienia stowarzyszenia dyrektorem placówki została Joanna Migacz.

Gospodarz gminy Jan Majerz cieszy się z zagospodarowania pustostanu, na pożyteczny cel. Zaznaczył jednak, że początkową niechęć mieszkańców do powołania placówki w ich sąsiedztwie udało się przezwyciężyć dzięki konsultacjom społecznym, wypowiedziom specjalistów w tej tematyce, m.in. obecnego podczas otwarcia ks. Bogdana Węgrzyna, kierującego tego typu placówką dla chłopców w Pawlikowicach. – Wójt w rozmowach ze starostwem kilkakrotnie podkreślał problem braku



Odnowiono nie tylko mury i wnętrza, ale również wyposażono obiekt w meble, sprzęty i urządzenia.

zagospodarowania tego budynku – mówił starosta Jacek Juszczykiewicz. Na renowację obiektu po dawnym komisariacie samorząd powiatowy wydał blisko 740 tys. zł.

JW



fot. JW

Wśród wspominających wydarzenia sprzed 70 lat byli mieszkańcy powiatu, przedstawiciele placówek oświatowych z powiatu wielickiego i bocheńskiego, władze gminy Kłaj, reprezentanci zaprzyjaźnionych gmin oraz wielu organizacji kombatanckich a także strażaków, policjantów i żołnierzy.



fot. JW



fot. JW

Zaczął się od tradycyjnie inaugurującego obchody - biegu uczniów z powiatu wielickiego i bocheńskiego - Sztafety pokoju. Po kilku latach przerwy, tym razem aura nie przeszkodziła w jego organizacji.



fot. JW



fot. JW

11 - września przy grobach żołnierskich w Puszczy Niepołomickiej uczczono pamięć ofiar tragicznych wydarzeń. Pod pomnikiem, wzniesionym ku czci poległych, złożono wiązanki kwiatów, zapłonęły znicze.

Ku czci poległych



fot. JW

W uroczystości po raz pierwszy wzięli udział reprezentanci V Batalionu Strzelców Podhalańskich. Uczestnik bitew II Wojny Światowej kpt Zygmunt Kachlik wspominał starcia z oddziałami niemieckimi. Nawiązując do tragicznego wydarzenia, które miało miejsce w pobliżu Poszyny, tłumaczył jak trudnymi i niebezpiecznymi były manewry wycofywania się, jak łatwym celem byli wyczerpani i głodni żołnierze.



fot. JW

W imieniu organizatorów uroczystości, wszystkich przybyłych powitał wójt Jan Majerz. Gospodarz gminy w sposób szczególny zwrócił się do młodzieży szkolnej. – Wierzę, iż na długo zapamiętacie swoistą lekcję historii, w której dziś uczestniczycie.



fot. JW

W intencji ojczyzny i bestialsko zamordowanych żołnierzy odprawiono mszę świętą, której przewodniczył proboszcz parafii w Szarowie ks. Adam Kozłowski. Przed zebranymi postawił on kilka zasadniczych pytań: jaka jest prawda tego miejsca? Jaka jest prawda naszego tu i teraz? Czy dziś jest prawda, kara, zdrada?...

Obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej na Poszynie odbywają się w gminie od blisko 20 lat. Upamiętniają wydarzenia z nocy z 9 na 10 września 1939. Kiedy to 56 żołnierzy z V Pułku Strzelców Podhalańskich, wycofując się do Puszczy Niepołomickiej z Dobczyc, rejonu objętego działaniami wojennymi, zostało wymordowanych przez wojska niemieckie. Ciała poległych żołnierzy z pomocą Oddziału PCK oraz okolicznych mieszkańców zostały złożone we wspólnej mogile na polu walki. Jak podają źródła historyczne, jeden z okolicznych mieszkańców doniósł hitlerowcom o miejscu stacjonowania żołnierzy.

JW

Co nowego w Dąbrowie?

Wkrótce Dąbrowa będzie skanalizowana w 70%.

Roman Marosz
Sołtys Radny Dąbrowy

Kończy się trzeci rok budowy kanalizacji w Dąbrowie. W tym roku wykonano 2400 m głównego kolektora kanalizacyjnego. w październiku do zrobienia pozostało podłączenie WDK i ulicy Krótkiej. W ciągu trzech lat wybudowano 5600 m głównego kolektora – po podłączeniu wszystkich domów – Dąbrowa będzie skanalizowana w 70%. Jedyną częścią Dąbrowy, która nie ma możliwości do podłączenia jest Podlas – 30 domów – ta część Dąbrowy ma być podłączona do Szarowa. W roku 2010 zostały do wybudowania na ulicy Zachodniej dwa krótkie kolektory będzie można podłączyć 12 domów, oraz na ulicy Partyzantów od Pani Małgorzaty Sowińskiej do Pana Zbigniewa Pilcha – 10 domów. Dziękuję za trzy lata wyłożonej pracy kanalizacyjnej Zakładowi Komunalnemu, który równocześnie miał na utrzymaniu dostarczanie wody i obsługę sieci kanalizacyjnej całej Gminy. Koszt budowy to wydatek z budżetu Gminy 1 mln zł – jeżeli by to wykonywała firma zewnętrzna to wydatek według kosztorysu 3,5 mln zł. Kanalizacja, to nie wszystko, w ostatnim czasie to również dalsza budowa nowych odcinków kolektorów wodnych: na ulicy Brzeskiej wymieniono 200 m głównego kolektora, zbudowano i połączono nowy kolektor na ulicy Polnej o długości 250 m, włączono do sieci dwa rurociągi na ulicy Wiśniowej, są próby na ulicy Centralnej jakże ważnej, bowiem wtedy będzie pobierana woda bezpośrednio ze studni z Szarowa rurociągiem 160 m do zbiornika w Brzeziu. Kieruję prośbę do Radnych naszej Gminy by i w roku 2010 tak, jak to jest od trzech lat w budżecie były środki pieniężne na modernizację sieci wodociągowej. Brak przesyłania coraz większych ilości wody i braki jakie występują, to duży problem dla naszych mieszkańców. Dąbrowa przez te trzy lata była rozkopana ogródki, drogi, działki, zniszczone ogrodzenia – dziękuję Mieszkańcom za wyrozumiałość i pomoc. Jest pytanie – ile było by zrobione dziś kanalizacji bez Waszej pomocy – proszę niech, każdy sobie odpowie.

Nasze drogi - wielki plac budowy

W tym roku nowy asfalt pojawił się na ulicach: Stanisława Flasińskiego 1300 m długości, lata 2007-2008, Brzeskiej – Podlas 1400 m długości. Została wyremontowana po kanalizacji przygotowana do asfaltowania ulica Centralna 650 m długości, oraz drogi, które były zużłowane po kanalizacji: Zachodnia, Modrzewiowa z obcinaniem gałęzi, część Słonecznej, Żwirowa, Widokowa, Polna. Zostały wybrane rowy odwadniające przy: ulicy Centralnej, Pomniku Chrystusa Króla, zabudowano rów przy Pomniku Pamięci, jest sprawny system odprowadzenia wody do Tusznicy. Dziękuję Panu Wójtowi Janowi Majerzowi i władzom naszej Gminy, radnemu powiatu Sekretarzowi gminy Panu Władysławowi Migdał i naszemu radnemu powiatu Panu Wojciechowi Smoterowi za to, że potraficie wspólnie z nowym Starostą Powiatu zgodnie współpracować a efekty widać – jeździmy w Dąbrowie jak po stole.

Na części ulicy Stanisława Flasińskiego od wieży do Leśniczówki będzie **nowe oświetlenie** jest zrobiony wstępny projekt, czekamy na zgody właścicieli działek, by wystąpić o pozwolenie na budowę linii.

Sprzęt dla OSP

W roku 2009 – Urząd Gminy zakupił dodatkowe



Najdłuższy wyremontowany odcinek drogi w gminie znajduje się w Dąbrowie, od WDK do Leśniczówki 1300 m.

wyposażenie dla strażaków. Do naszej OSP trafiły prowadnice turbo, pachołki ostrzegawcze, drabina teleskopowa, tłumice, specjalna latarka, węże wodne. Mamy pełne wyposażenie brakuje tylko młodych strażaków... Na co dzień widzimy wypadki, kataklizmy, nie czekajmy, że nam ktoś pomoże w nieszczęściu, sami musimy być dobrze przygotowani a może my pomożemy innym, którzy tej pomocy oczekują.

Wydarzenia kulturalne

Nasza działalność w sołectwie to dwie imprezy plenerowe: Powiatowo- Gminny Dzień Dziecka oraz Rajd Rowerowy Szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej. W tym roku Dzień Dziecka połączony z uroczystościami powstania 10-lecia klubu Alfa, którego prezesem i założycielem jest Pan Wojciech Smoter. Powitanie lata to wszystko, co dajemy naszym mieszkańcom, gratulujemy jubileuszu dziękujemy zarządowi za dobrą współpracę. 12 Września około 300 dzieci z nauczycielami wędrowało szlakiem miejsc naszych Pomników Pamięci. Imprezy plenerowe dofinansowuje Urząd Gminy Kłaj i prywatni sponsorzy, za to bardzo dziękujemy. Działalność kulturalna to nie tylko te dwie imprezy, to prowadzona bardzo szeroko działalność duszpasterska dla naszej Parafii Dąbrowsko-Szarowskiej przez księdza Adama Kozłowskiego.

Jak mówi Proboszcz oprócz części duchowej jakże bardzo ważnej, dla każdego człowieka jest ta druga kulturowa, bycia razem we wspólnocie, robienie czegoś dobrego. Dlatego organizujemy wspólne wycieczki, pikniki, zabawy, mecze, spotkania młodzieży założenie scholli dla młodzieży. Nie da się wszystkiego opisać, tu trzeba być i działać, za to wspólnie w imieniu mieszkańców Dąbrowy Szarowa bardzo dziękuję, Bóg Zapłać.

Szanowni Mieszkańcy przedstawiłem w skrócie działalność kulturalną i przedsięwzięcia inwestycyjne w naszym sołectwie, wiem że nie wszystko zostało napisane. O problemy w sołectwie też trzeba mówić. Więcej napiszemy w naszej gazetce *Nasze Sprawy*. Poszczególne działania w naszym Sołectwie nie były by możliwe bez pomocy Rady Sołeckiej, KGW, OSP i Mieszkańców. Szczególne podziękowania od mieszkańców dla Wójta Gminy Pana Jana Majerza – w Dąbrowie widać efekty dobrej współpracy – Przyjazna Gmina – Przyjazny Powiat.

Korzystając ze spoobności przypominam że jestem do Państwa dyspozycji, podczas dyżuru w WDK, w każdą środę w godzi: 17-20, el. 012 284-29-70. Zapraszam również do wynajmu WDK i zachęcam emerytów i rencistów do korzystania z bezpłatnych kursów komputerowego i języka angielskiego.

TRZY PYTANIA DO...

Bożeny Kołodziej

nauczycielki wychowania zintegrowanego w ZSO w Kłaju, współautorki projektu *To, co nas łączy*.



- **Wspólnie z Elżbietą Latos jest Pani autorką projektu *unijnego* dla klas pierwszych szkoły podstawowej. Co, ciekawego czeka tym razem nasze pociechy?**
To, co nas łączy to projekt integracyjno-kulturalny. Chodzi o wsparcie i kształtowanie wzajemnych kontaktów pomiędzy pierwszoklasistami, ich rodzicami i nauczycielami. Nasze pierwszaki czekają zajęcia sztuki regionalnej - obejmujące elementy plastyki, muzyki, tańca, przygotowywanie regionalnych potraw a także wiele różnorodnych wycieczek oraz spotkań z „ciekawymi” ludźmi.

- Kiedy rozpocznie się realizacja zadania?

Startujemy w drugim semestrze obecnego roku szkolnego. Konkretnie czas realizacji projektu to 5 miesięcy od lutego do czerwca 2010 roku.

- Jakie są założenia projektu?

Efektom proponowanych zajęć, np. związanych ze sztuką regionalną ma być nabycie umiejętności praktyczno folklorystycznych oraz rozwój wiedzy na temat tworzenia sztuki regionalnej a w rezultacie wsparcie działalności folklorystycznej związanej z naszym regionem.

JW

Z głębokim żalem dnia 23.09.2009 pożegnaliśmy

Stanisława Bartoszkę

Prezesa OSP

oraz długoletniego członka Rady Sołeckiej

Kondolencje dla rodziny pragną przekazać

Wójt Gminy Kłaj – Jan Majerz,

W-ce Przewodniczący Rady Powiatu

– Wojciech Smoter, Zarząd Gminny OSP OSP Dąbrowa, Sołtys-Rada Sołecka Dąbrowy

Jubileusz 150-lecia urodzin Jana Świątka

Wybitny etnograf z Targowiska

4 października siedziba Zespołu Szkół w Targowisku była miejscem obchodów jubileuszu 150-lecia urodzin Jana Świątka. W organizację kulturalno-naukową uroczystości zaangażowało się mnóstwo osób i instytucji w tym Polskie Towarzystwo Ludoznawcze i Muzeum Etnograficzne z Krakowa. Głównym organizatorem i pomysłodawcą uczczenia w ten sposób pamięci o wybitnym etnografie jest Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Targowisko. – Każde spotkanie tego typu zbliża nas do idei Jana Świątka, uświadamia wartość jego pracy i odkryć. Marzy mi się nazwanie jednej z ulic nazwiskiem Jana Świątka. Jeśli chodzi o wykłady, to bardzo ciekawy i odkrywczy był referat Iwony Zawadzkiej z Muzeum Fischera w Bochni *Ludoznawca znad Raby*. Pojawiło się w nim wiele faktów, dotąd dla nas nieznanych. Natomiast wcześniejsze prelekcje, między innymi wykład Grzegorza Niecia z Wyższej Szkoły Zarządzania we Wrocławiu o Galicji i Krakowie w czasach Jana Świątka wprowadził uczestników spotkania w atmosferę tamtego okresu – podsumowuje prezes stowarzyszenia Anna Wójtowicz. W uroczystości wzięli

również udział potomkowie autora słynnego *Ludu nadrabskiego*. – Serdecznie dziękuję organizatorom. Dzięki temu spotkaniu dużo dowiedziałem się o swoim dziadku, którego niestety za życia nie znałem – mówił Jerzy Bał. Podczas jubileuszowych obchodów uhonorowano osoby badające i popularyzujące wyniki pracy naukowej etnografa z Targowiska. Pamiątkowe medale wybite w 150-lecie jego urodzin wręczał wójt Majerz. Inicjatywa cenna, bowiem określany jednym z najwybitniejszych badaczy folkloru z przełomu XIX i XX wieku jest, jak się to określa „znany, ale zapomniany”. Nawet najobszerniejsze dzieło Jana Świątka *Lud*



Pamiątkowa tablica w ZSO w Targowisku.

nadrabski zostało wydane w niewielkim nakładzie w 1893 roku, bez późniejszych wznowień. Jak zapowiadają organizatorzy w roku Świątka to jeszcze nie wszystko, w dalszym ciągu będą kontynuowane spotkania, podczas których czytane są jego opracowania.

JW



Pamiątkowa izba z zabytkowymi eksponatami, urządzona w ZSO w Targowisku



Dla uczestników i gości jubileuszowej sesji młodzież ZSO, pod opieką nauczycielki historii Anny Podwyszyńskiej przygotowała różnorodne scenki teatralne na kanwie „Ludu nadrabskiego”. Uczestnicy spotkania mieli okazję przypomnieć sobie zwyczaje i obyczaje kultywowane niegdyś w nadrabskiej wsi



W epokę Świątka przeniosły również słuchaczy utwory wykonane wspólnie przez szkolny chór pod kierownictwem Marii Krawczyk oraz panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich



Prezes stowarzyszenia Anna Wójtowicz dziękowała wszystkim partnerom za pomoc w organizacji jubileuszu

20 czerwca.

Nareszcie! Spełniło się moje marzenie – zaczęłam uczyć się grać na gitarze. A do tego poduczę się śpiewać. W jaki sposób? Jest u nas taki fajny chłopak Krzysiek, który napisał projekt muzyczny, wysłał go do unii, i... przyznano fundusz. Dzisiaj było pierwsze spotkanie. Ponieważ przyszło mnóstwo osób, postanowiono podzielić nas na cztery grupy. Dostaniemy gitary i... będziemy grać. Uczyć nas będą profesjonalści. Tak strasznie się cieszę. Zaczynam odliczać dni do pierwszej lekcji.

4 lipca.

Było trudno, ale doczekałam się. W poniedziałek spotkaliśmy się z nauczycielami i już zaczęliśmy pierwsze

piosenkę, ale z tego wszystkiego zapomniałam już jaką. Generalnie to strasznie lubię chodzić na zajęcia, bo nasi opiekunowie są sympatyczni, a do tego zawsze mają dla nas jakiś słodki poczęstunek. Warto też wspomnieć o dorosłych, bo oni wkładają w projekt nie mniej serca niż licealiści-opiekunowie. Czuwa nad wszystkim i pilnuje, żeby wszystko było na swoim miejscu, nasza kochana pani Dorota Chudecka. Zawsze przychodzi uśmiechnięta i wtedy od razu chce się grać lub śpiewać. Wszyscy ją uwielbiamy. Tak samo zresztą jak naszego Proboszcza Adama Kozłowskiego, który co jakiś czas nas odwiedza i zachęca do pracy nad sobą. I znowu muszę czekać kolejny tydzień na zajęcia! Na szczęście czas szybciej minie, bo będę się uczyć zmieniać chwyt.

zdjęć. Ale to dobrze, bo potem będę mieć pamiątkę. Jest jeszcze Magda. Magda jest już studentką, ale mimo to zawsze znajdzie dla nas czas – pomaga nam uczyć się grać na gitarze i śpiewać. Oczywiście nie mogę zapomnieć o Krzysku, który jest pomysłodawcą projektu. Wszyscy Krzyska uwielbiamy i szanujemy, bo wiemy, że to dzięki niemu możemy uczyć się grać. Gdyby nie on, moje wakacje byłyby dużo smutniejsze.

3 sierpnia. Umiem zagrać już dwie piosenki: „Aniele, aniele...” i „Gdybym miał gitarę”. Zamierzam graniem tych dwóch utworów całą rodzinę, ale muszę, bo mamy dzisiaj egzamin. Trochę się denerwuję, bo bardzo mi zależy, żeby dobrze wypaść. Ale grunt to pozytywne myślenie, dlatego powtarzam sobie pod nosem „wszystko będzie dobrze”. Niesamowite, ale to

Effata, i wszystko gra!

Effata (z łac. otwórz się) – projekt stworzony przez młodzież dla młodzieży.

Gitara – instrument strunowy idealny na wieczorne ogniska.

Effata + gitara = świetna zabawa.



głosowe ćwiczenia. Strasznie mi się to podoba. Poćwiczę w domu, oczywiście jak będę miała czas, bo na razie pochłanianie mnie nauka gry na gitarze.

Dzisiaj mieliśmy pierwszą lekcję. Na razie umiem jeden chwyt, ale za tydzień nauczę się trzech następnych. Byłabym zapomniąca. Wczoraj mieliśmy zajęcia w pałacu Żeleńskich (swoją drogą bardzo ładny). Każdy z nas śpiewał... indywidualnie przy fortepianie. Nauczycielka chciała sprawdzić, jaki mamy zakres głosu. Trochę stresu było, ale się udało. Jestem sopranem. Brzmi to dosyć poważnie.

6 lipca.

Dzisiaj drugie już zajęcia z gitary. W sumie umiem już cztery chwyt i zagrać jedną

14 lipca.

Dzisiaj zostaliśmy podzieleni na cztery grupy, a każdy uczestnik otrzymał koszulkę. Co prawda są trochę za duże, ale mimo wszystko świetnie w nich wyglądamy. Napiszę może coś o naszych opiekunach, bo to dzięki nim mogę spełniać swoje marzenia.

Opiekunem grupy Zielonych jest Jadzia, która często spóźnia się na spotkania, ale wszyscy ją uwielbiamy za ten jej niewinny uśmiech.

Grupą Żółtych opiekuje się Monika – to nasz dobry duszek, który dba o dobrą atmosferę na zajęciach. Nad Czerwonymi pieczę sprawuje Daria, oprócz tego przygotowuje zajęcia z historii muzyki. Ostatnią grupą są Niebiescy – opiekuje się nimi Mateusz, który przy okazji zamęcza nas robieniem niezliczonej ilości

Komentarz**Skąd pomysł na akcję „Effata”?**

Krzysztof Hytros

Pomysł zrodził się już jesienią 2008 roku. Podczas spotkania z panią Dorotą Chudecką, omawialiśmy temat akcji „Młodzież w Działaniu”. Koncepcja tego projektu bardzo mi się spodobała, postanowiłem więc zająć się napisaniem projektu. Wstępne założenia miały na celu zapoznanie młodzieży z muzyką, nauką gry na gitarze i historią sztuki.

Po wprowadzeniu kilku poprawek w projekcie, pojawiły się w nim nowe pomysły. Gdy 1 lutego oddawaliśmy przygotowane dokumenty, nikt nie spodziewał się tak dużego sukcesu naszej akcji i zainteresowania nią ze strony społeczeństwa. 1 kwietnia dostałem wiadomość, że projekt został przyjęty. Już na szkoleniu w Warszawie, cieszył się on ogromnym zainteresowaniem. Ludzie byli ciekawi przebiegu tej akcji. Aktualnie kończy się realizacja „Effaty” i mogę powiedzieć, że pełnym sukcesem. Podczas wdrażania zadania wspierało nas wiele osób, za co serdecznie dziękujemy.



działa! Mieliśmy też zajęcia z historii muzyki. Przyznam, że myślałam, że będzie nudno, ale na szczęście się myliłam. Dowiedziałam się mnóstwa pożytecznych rzeczy, m.in. tego, że Chopin znany jest z licznie skomponowanych mazurków i polonezów.

11 sierpnia.

Coraz więcej osób kupuje gitary. Moi rodzice też się zgodzili, widząc jak dużo sprawia mi to radości. To niesamowity widok widzieć tyle gitar w jednym miejscu. A jeszcze bardziej niesamowite jest to, że mogę brać w tym czynny udział. Jestem z tego dumna, a nasi opiekunowie z nas. My z nich też. Wszystkich nas rozpiera duma – Panią Dorotę i Księdza

Adama również. Razem tworzymy jeden, zgrany zespół. Jesteśmy drużyną na dobre i złe.

15 sierpnia.

Dzisiaj daliśmy pierwszy koncert. Odbił się on na Pikniku Parafialnym. Zaśpiewaliśmy pięć piosenek i z moich obserwacji wynika, że publiczności się podobało. To dobrze. Niech ludzie wiedzą, że jest coś takiego, jak Effata! Bo warto wiedzieć – wspaniałe przedsięwzięcie. Mam nadzieję, że gdy projekt dobiegnie końca nasi licealiści napiszą nowy projekt. Byłoby cudownie!

Dodam jeszcze, że projekt zakończy nagranie płyty! Takiej prawdziwej. Brzmi jak sen, prawda?

1 września.

Dużo się działo przez te dwa tygodnie. Był między innymi konkurs na ułożenie effatowej piosenki. Nawet nie wiedziałam, że mam takie zdolne koleżanki! Szkoda, że nie wzięłam w nim udziału, bo nagrody były naprawdę fajne: mp3, książki, muzyczne gadżety...

Ale nic to! Dzisiaj była sesja fotograficzna. 30 gitar w jednym miejscu to naprawdę coś. To trzeba zobaczyć! Jak tylko dostanę zdjęcia, to zaraz oprawię je w ramkę.

6 września.

Co prawda rok szkolny się zaczął, ale nadal ciężko pracujemy ćwicząc grę. Dzisiaj jest niedziela, ale to nie przeszkodziło 'iść nam do pracy'. Co to znaczy? Mianowicie mieliśmy dzisiaj mały koncert, taki koncert, w naszym parafialnym kościele. Jestem z siebie ogromnie dumna, ale mama chyba jeszcze bardziej, o babci nie wspominając.

15 września.

Kolejny konkurs już za mną. Ten był znacznie trudniejszy niż ostatni. Trzeba było zagrać (i zaśpiewać) wybraną przez siebie piosenkę. Najadłam się stresu, ale dałam radę. Na szczęście jury nie było surowe. Można było wygrać stroiki do gitary i kapodastery. Czułam się prawie, jak w „Mam talent”.

20 września.

Od dzisiaj, aż do końca października czeka nas bardzo dużo pracy. Zaczęliśmy przygotowania do nagrania płyty. Tyle się dzieje, że nie mam czasu na pisanie. Doba powinna mieć zdecydowanie więcej niż 24h...
Idę pośpiewać.

Daria Włodek

Autorami projektu Effata są Dorota Chudecka i Krzysztof Hytroś. Jest on realizowany pod auspicjami Stowarzyszenia „Życzliwa Dłoń” z Szarowa, w ramach funduszy europejskiej Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Akcja 1.2 Młodzież w działaniu. Program „Młodzież w Działaniu” to program skierowany do młodych ludzi, w wieku od 13 do 30 lat oraz do pracowników, wspierający uczestnictwo w kształceniu pozaszkolnym, czyli edukacji nieformalnej. Zachęca do podejmowania różnorodnych działań na rzecz społeczności lokalnej, służących przy tym indywidualnemu rozwojowi człowieka.

Jesień pełna barw i kształtów

Beata Bujak

Wrzesień w Środowiskowym Domu Samopomocy w Brzeziu obfitował w kilka ekscytujących wydarzeń. W dniach 3 i 4 zostaliśmy zaproszeni na plener integracyjny dla osób niepełnosprawnych pt. „Jesień pełna barw i kształtów” w ramach Warsztatów Terapii Zajęciowej w Krakowie. Projekt został zorganizowany przy wsparciu finansowym ze środków PEFRON będących w dyspozycji województwa małopolskiego. W plenerze uczestniczyło 6-ciu naszych uczestników z dwójką terapeutów. Zostali oni podzieleni na dwie grupy. Pierwsza rozwijała swoją kreatywność na warsztatach z gliną, druga ekspozowała swój talent przy sztalugach wykonując szkice ołówkiem, oraz malując pejzaże na płótnie. Był obiad, grill i ciepłe napoje. Na zakończenie, każdy z uczestników



otrzymał dyplom za uczestnictwo w plenerze. 4 wrzesień to dzień z karaoke, zorganizowany przez ŚDS w Olkuszu przy współpracy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. To już druga tego typu impreza jednocząca wielu sympatyków ŚDS oraz uczestników biorących udział w zabawie. Konkurs karaoke był dla nas wspaniałym przeżyciem, piosenki w wykonaniu podopiecznych zrobiły wielkie wrażenie na przybyłych gościach. 26 września zostaliśmy zaproszeni na piknik integracyjny do Szczygłowa. Impreza organizowana była również przez PCPR z Wieliczki w ramach projektu „Aktywni tak samo”. Imprezę rozpoczęły: pani Aneta Wróbel oraz Ewelina Makowiecka-Sieńko. Swoją obecnością zaszczyliła nas m.in. pani dyr. placówki Ryszarda Zakrzewska Zachwieja. Było pięć konkurencji sportowych, w których udział wzięli uczestnicy ŚDS z Tomaszowic, Wieliczki i Brzezia. Następnie pani kierownik Domu Samopomocy z Brzezia zaprosiła wszystkich do wspólnej zabawy, w takt której przygrywał zaprzyjaźniony zespół muzyczny z Kłaja. W międzyczasie wszyscy zjadali się pyszną fasolką po bretońsku przygotowaną przez terapeutki z Brzezia i kielbaskami z grilla.

MUZYKA W PAŁACU ŻELEŃSKICH 2009

MARTA I IRENEUSZ TRYBULCOWIE
oraz WÓJT GMINY KŁAJ JAN MAJERZ
zapraszają 15 listopada b.r. w niedzielę
o godz. 18.00 do Pałacu Żeleńskich
w Grodkowicach na trzeci w tym roku
koncert z cyklu
MUZYKA W PAŁACU ŻELEŃSKICH.

Wystąpi muzycznie uzdolniony chłopiec,

15-letni skrzypek MARIUSZ PUT

(uczeń 2 klasy Państwowej Szkoły
Muzycznej II st. w Krakowie
w klasie prof. A. Cofalika),
zamieszkały na terenie powiatu
wielickiego w gminie Kłaj.
Jest on laureatem kilku konkursów
muzycznych: m.in.

Grand Prix na I Ogólnopolskim
Konkursie Skrzypcowym w Wieliczce,
4 miejsce na XII Międzynarodowym
Konkursie Skrzypcowym
„Talents for Europe” (Słowacja),
pierwsza nagroda na III
Międzynarodowym Konkursie Muzyki
Romów w Poznaniu.

Wykona m.in. koncert d-moll
Wieniawskiego oraz kaprysy
skrzypcowe: Wieniawskiego i
Paganiniego. Akompaniuje mu na
fortepianie IWONA KOREPTA.

WSTĘP WOLNY

Organizacja:

Pałac Żeleńskich oraz Fundacja Nomina Rosae

Współorganizacja: Urząd Gminy Kłaj

Zakład Doświadczalny IHAR Grodkowice

Prowadzenie koncertu: Ireneusz Trybulec

Patronat honorowy: Wójt Gminy Kłaj Jan Majerz

Patronat medialny: TVP Kraków, Panorama Powiatu Wielickiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dla Pana Marka Juszczyka
za zakup radiomagnetofonu
oraz

dla Pana Józefa Włodka
za przekazanie pomocy
dydaktycznych dla uczniów Szkoły
Podstawowej w Szarowie.

Dyrektor Wojciech Smoter

ENGLISH for EVERYONE

Magdalena Madej



Dorota Chudecka

english4everyone@interia.eu

HALLOWEEN

HALLOWEEN JOKES

What do you call a witch who lives at the beach?

- A sand-witch.

Why didn't the skeleton dance at the party?

- He had no body to dance with.

What do you call a goblin who gets too close to a bonfire?

- A toasty ghost.

How can you tell a vampire likes baseball?

- Every night he turns into a bat.

Why doesn't anybody like Dracula?

- He has a bat temper.

What's a monster's favorite dessert?

- I-Scream!!

HALLOWEEN - ENGLISH TRADITION

Wyszukaj wyrazy w słowniku a potem w wyszukiwarce

- wampir
- duch
- kościotrup
- trumna
- dynia
- czaszka
- czarownica
- czarodziej
- grób
- straszny
- pomarańczowy
- strach na wróble

B	G	V	S	K	M	C	S	V	O	T	I
C	R	F	X	C	A	K	R	C	R	L	C
O	A	P	Q	V	A	C	X	L	A	V	S
F	V	B	U	Z	B	R	C	E	N	R	R
F	E	P	M	M	U	Q	E	H	G	E	Y
I	C	K	Z	W	P	T	F	C	E	U	T
N	Q	L	E	S	C	K	W	Z	R	U	Z
S	K	U	L	L	Q	I	I	S	O	N	
Q	W	I	Z	A	R	D	U	N	T	Q	W
V	A	M	P	I	R	E	V	L	F	C	H
S	K	E	L	E	T	O	N	F	V	O	H
K	Y	Z	J	G	H	O	S	T	U	S	P

DOBRE RADY

To już jesień. Zateśmy za słońcem i ciepłem, ale możemy wykorzystać uzdrawiające siły przyrody.

A więc, musimy wzmocnić nasz organizm powietrzem, słońcem oraz „siłą” roślin. Bez świeżego, czystego powietrza zachowanie zdrowia psychicznego i fizycznego jest niemożliwe. Ze środowiskiem kontaktujemy się przez płuca. Starajmy się oddychać tylko nosem, w miarę głęboko i rytmicznie, aby dostarczyć organizmowi odpowiednią porcję życiodajnego tlenu. Głęboki wdech wzmacnia, odmładza i uzdrowia. Niestety najczęściej oddychamy źle. Wykorzystujemy swoje płuca co najwyżej w połowie. Brak przewietrzenia całych płuc obniża sprawność organizmu, pogarsza samopoczucie. Złe oddychanie bywa też przyczyną szybciej pojawiającego się zmęczenia, bólów mięśni, pleców, brzucha oraz głowy. Wzrasta skłonność do katarów i nieżytów oskrzeli. Generalnie leniwe, nieprawidłowe oddychanie pogarsza pracę mózgu, który jest organem bardzo wrażliwym i w znacznym stopniu uzależnionym od zaopatrzenia w tlen. Komórka nerwowa pozbawiona tlenu ginie w ciągu kilku minut. Inne komórki są mniej wrażliwe i mogą żyć bez tlenu nawet 48 h i dłużej. Badania dowodzą, że z wiekiem organizm pochłania coraz mniej tlenu. Temu z kolei towarzyszy zmniejszenie aktywności enzymów utleniających występujących w tkankach. Przyspiesza to procesy starzenia, zaburza procesy przemiany materii, prowadzi do niekorzystnych zmian w systemie mięśniowym, zwiększa wrażliwość organizmu na zmiany pogody, zaostrza procesy

chorobowe. Zatem aby być w pełni zdrowym konieczne należy prawidłowo oddychać.

Mamy jesień, zima przed nami, korzystajmy ze spacerów, wykorzystując życiodajne walory lasów. Dla zdrowia psychicznego, nieodzowny jest kontakt z pięknem przyrody. Lasy bez wątpienia to umożliwiają. Jeżeli tylko chociaż trochę przyjrzymy się drzewom, zauważymy wśród nich niezliczone bogactwo kształtów, pni, konarów i liści. Radują wzrok niezliczone tonacje zieleni, a jesienne barwy to już prawdziwa poezja. Odgłosy lasu między innymi szum liści, głosy ptaków, mają częstotliwość w zakresie największej wrażliwości ucha człowieka, i tym tłumaczy się uczucie spokoju i równowagi, jakie uzyskuje się pod wpływem tych dźwięków.

Trochę rad.

Zimą obowiązkiem powinno być wietrzenie, unikanie palenia tytoniu, hodowanie roślin, które zwiększają ilość jonów ujemnych: paprotek, tui pokojowych, jałowców karłowatych, mirtu, aloesu, geranium, trykrotki, passiflory.

Od dawien dawna człowiek wykorzystywał mniej lub bardziej świadomie bakteriobójcze właściwości roślin. Spośród przypraw ziołowych znaczną popularnością cieszyły się: koper ogrodowy, owoce kolendry, korzeń i ziele lubczyku, gorczyca biała, owoce jałowca, ziele mięty, szalwia. W czasach gdy nie znano lodówek produkty łatwo się psujące owijano w liście chrzanu, nacierano czosnkiem, dodawano do nich gorczyca. Dzisiaj wiemy, że wymienione rośliny zawierają spore ilości substancji fitocydydowych, skutecznie niszczących rozmaite mikroorganizmy. Nasze krajowe rośliny bogate w fitoncydy to: czosnek, chrzan, cebula, marchew, porzeczka czarna, gorczyca, liście i korzenie pietruszki, seler, buraki ćwikłowe, oraz owoce dzikiej róży.

Bakteriobójcze właściwości mają też liście laurowe, cytrusy, pieprz i cynamon.

„Co jest lepsze- herbata czy kawa?”

I herbata i kawa są korzystne dla zdrowia, tylko wtedy, gdy je spożywamy racjonalnie. Jedna do dwóch szklanek dziennie. W takiej ilości te napoje mają korzystny wpływ na układ krążenia, odżywiają mięsień sercowy i nasz mózg. Z wszystkich istniejących gatunków herbaty najbardziej korzystna jest zielona. W swoim składzie zawiera około 80 różnorodnych, niezbędnych naszemu organizmowi elementów. Zielona herbata wzmacnia zęby, oczyszcza krew, oczyszcza pory naszej skóry. Jest to wspaniały środek profilaktyczny przeciwko kamieniom wątroby, nerek i pęcherza moczowego, posiada właściwości bakteriobójcze.

Oprócz tego zaleca się dla zdrowia pić herbatę zaparzoną z liści czarnej porzeczki, maliny, pokrzywy i mięty. Czarne gatunki herbaty są mniej korzystne dla zdrowia, ponieważ w ich składzie znajdują się substancje garbnikowe, które wysuszają układ pokarmowy. Żeby zminimalizować szkodliwe działanie czarnej herbaty, podczas parzenia powinno się dodać jeden liść laurowy, w wyniku czego herbata nabiera delikatnego aromatu, a wszelkie szkodliwe substancje znajdujące się w herbatce – zanikają. Podczas parzenia trzeba na jedną szklankę dodawać przynajmniej pół łyżeczki cukru, ponieważ cukier podwyższa walory herbaty i w małych ilościach (2-3 łyżeczki dziennie) nie jest szkodliwy dla zdrowia.

Zachęcając do spacerów po lesie w górach – żyjemy dużo zdrowia.
Koło Gospodyń Kłaj

ROZMOWA Z ...

Andrzejem Brożyną

W jego warsztacie powstają mistrzowskie modele okrętów wojennych. Choć należy do światowej czołówki mikromodelarzy o swoim hobby mówi skromnie, że to sposób na relaks i odpoczynek, a na dodatek nie jest to kwestia zdolności, a raczej cierpliwości, zamięłowania i wprawy.

- Ile średnio zajmuje Panu wykonanie modelu?

Trudno powiedzieć, ile średnio czasu trzeba na to przeznaczyć. Można zrobić dobry, mały model powiedzmy w dwa tygodnie. Ale te, które mają szansę na zdobycie medali na mistrzostwach Europy, świata to nie mniej niż rok pracy przy jednym modelu.

- Skąd zamięłowanie do mikromodelarstwa? Może było coś co Pana zainspirowało?

Jestem miłośnikiem tego rodzaju modelarstwa od wielu lat. Może zainspirowała mnie pewna lektura. Dawniej wychodził taki miesięcznik „Morze”, to była jedyna tego rodzaju gazeta w kraju. W niej po raz pierwszy natknąłem się na artykuły o modelarstwie. Około 20 lat temu działał w Polsce Klub Mikromodelarzy. W tym kręgu znaleźliśmy się bardzo dobrze. Zbieraliśmy się raz do roku w Jacht Klubie w Gdyni. Nestorem polskich modelarzy, popularyzatorem mikromodelarstwa był Stanisław Katzer (urodził się w Podłężu pod Krakowem) Stanisław jako pierwszy wydał dwie książki na ten temat. Miałem okazję go znać. Każdy kto zajmuje się mikromodelarstwem znalazł albo jego, albo jego literaturę.

- Pana modele reprezentują specyficzny okres historii 1900-1945, z jakich źródeł



czerpie Pan tak precyzyjne informacje o budowie okrętów? I dlaczego akurat ten okres?

Pana modele reprezentują specyficzny okres historii 1900-1945, z jakich źródeł czerpie Pan tak precyzyjne informacje o budowie okrętów? I dlaczego akurat ten okres?

Dawniej było znacznie trudniej pozyskać odpowiednią ilość danych. Nawet dotrzeć do wielu książek czy opracowań było niezwykle ciężko. W związku z tym trzeba było się skupić na tym, do czego można było zrobić dokumentację. (Każdy model wystawiany podczas mistrzostw musi posiadać profesjonalną dokumentację, certyfikat poświadczający m. in. zgodność wymiarów, budowy z pierwowzorem). Kiedy miałem około 20 lat dwóch historyków z Krakowa tworzyło opracowania do modeli z tego okresu. Pewnie dlatego, że ich opracowania były dostępne, skupiłem się właśnie na tym obszarze. Jednak nie żartuję, że nie będę robić zupełnie innych modeli.

- Co decyduje o wyborze konkretnego okrętu?

W moim pokoju leży cały stos różnych materiałów, dotyczących ich budowy. Żeby zdecydować na pracę nad danym modelem, muszę być przekonany, że posiadam kompletny zestaw materiałów na jego temat. Zadaję sobie pytania: czy to już jest



fol. JW

Nasz mistrz urodził się w 1960 r. w Poznaniu. Od 24 lat jest mieszkańcem Kłaja.

wszystko?

A może by jeszcze gdzie poszukać? Może mi ktoś coś jeszcze przyśle (mam wielu znajomych za granicą, gdzie informacji na ten temat jest o wiele więcej). A więc decyduje przekonanie, że mam się na czym oprzeć. Są takie modele, które chciałbym zrobić, ale nie podejmę się ich wykonania właśnie, ze względu na brak kompletnych dokumentów lub ich wątpliwość.

- Czy konstruuje Pan modele, które ktoś wcześniej już wykonywał?

Na ogół lepiej robić takie, które nikt do tej pory nie wykonał. Między modelarzami wzorowanie się na czyjejś pracy, jak to się mówi robienie czyjegoś modelu dwa razy, jest źle postrzegane. Również komisja oceniająca okręty w inny sposób podchodzi do świeżych, tematów, które nie były poruszane. Ale z drugiej strony jest wiele okrętów, które na przestrzeni lat zmieniały swój wygląd, stąd powstają różne i równie oryginalne repliki tego samego modelu.

- Na swoim koncie ma Pan szereg sukcesów, czy jest jeszcze jakiś tytuł, medal który chciałby Pan zdobyć?



fol. JW

Mikromodelarstwo okrętowe inauguracja wystawy 25 września w Izbie Regionalnej w Kłaju



fol. JW



fol. archiwum A. Brożyna

Np. w Polsce nie przyznaje się tytułów mistrza Polski. Jest to związane z zasadą, że nagradza się modele a nie twórców. Ale np. już na Słowacji są przyznawane takie tytuły, jestem mistrzem Słowacji, choć nie aktualnym.

W Anglii są organizowane bodaj największe zawody modelarzy. Z tą różnicą, że wykorzystują oni gotowe zestawy. W tym roku wybieram się na nie. Chciałbym zobaczyć, jak sprawdzę się w tej konkurencji.

- Jak wygląda warsztat mikromodelarza?

W większości, ze względu na specyfikę wykorzystywanych narzędzi, robię je sam. Pozostałe dobrze jest kupić np. w sklepach jubilerskich. Raz w roku w Nowej Hucie odbywają się targi medyczne. Zawsze je odwiedzam. Zaopatruję się wówczas, zazwyczaj w końcówki dentystyczne do moich narzędzi. Wiertła, diamenty świetnie się sprawdzają. Mój warsztat, podobnie jak cała reszta też jest mikro: 1 m na 1,2 m. Także nic specjalnego, za to ważne jest dobre światło. Do klejenia poszczególnych części używam zwykłego kleju introligatorskiego. W tej czynności najważniejsza jest precyzja. Ponieważ podstawową rzeczą, na którą zwracają uwagę sędziowie są ślady po sklejanii.

- Swoim doświadczeniem

i wiedzą dzieli się Pan na łamach miesięcznika Modelarstwo okrętowe.

Wraz z pozostałymi osobami z zespołu redakcyjnego tworzymy gazetę w całości poświęconą modelarstwu. Mój cykl tekstów obejmuje mikromodelarstwo. Zwłaszcza początkujący w tym hobby znajdą w tym wydawnictwie praktyczne porady.



fol. archiwum A. Brożyna

- Jakież marzenia, związane z hobby?

Są takie modele, które chciałbym zrobić. Myślę zwłaszcza o japońskich okrętach. Wśród modelarzy i nie tylko, jednostki z tego kraju uznawane są za najpiękniejsze, a przy tym niesłychanie skomplikowane. To jest wyzwanie i można powiedzieć, że marzenie również.

- Konstrukcja mikromodeli wymaga nie lada precyzji, czy jest jakaś dziedzina życia,

w której wykorzystuje Pan tę umiejętność?

Generalnie nie, choć mówiąc pół żartem sam sobie zrobiłem meble do pokoju. Oczywiście, to potrafi prawie każdy. Zresztą moje hobby, to nie kwestia zdolności a raczej cierpliwości, zamiłowania i wprawy.

Dziękuję za rozmowę.
JW

Modelarstwem, ściślej mówiąc – mikromodelarstwem, czyli gałęzią modelarstwa obejmującą budowę modeli w skalach mniejszych niż 1:250, w moim wypadku w skali 1:1000, zajmuję się od ponad 30 lat.

Modele, które wykonuję to repliki jednostek pływających z przełomu XIX i XX wieku oraz początkowych dekad XX wieku. Są to modele klasy wystawowej (Klasa „C” NAVIGA). Od roku 1999 (z przerwą w latach 2004-2007) biorę udział w zawodach tak lokalnych jak i rangi Mistrzostw Polski, Mistrzostw Europy i Świata (NAVIGA). Podczas tych zawodów moje modele cieszą się uznaniem komisji sędziowskich. Przełożyło się to na **jeden złoty i dwa srebrne medale Mistrzostw Polski** we wspomnianym 1999 roku (w modelarstwie wystawowym medale zdobywają poszczególne modele w swoich podklasach, stąd nie przyznaje się



fol. archiwum A. Brożyna

„tytułów” ich twórców).

Zwycięstwa w Mistrzostwach Polski przyniosły powołanie do **reprezentacji kraju**, a w efekcie kolejne sukcesy takie jak: **złote i srebrne medale podczas Mistrzostw Europy** (w 2003 roku trzy, złote medale na trzy wystawione modele), oraz złoty i dwa srebrne medale podczas Mistrzostw Świata (w 2002 roku w Hanowerze). Po przerwie w czynnym udziale w zawodach, w ubiegłym roku wznowiłem starty, co przyniosło ponowne powołanie do kadry narodowej (trzy złote medale Mistrzostw Polski), oraz udany start

w tegorocznych **Mistrzostwach Europy rozegranych w rumuńskiej Timisoarze**, gdzie startując w pięciu klasach moje modele zdobyły **dwa złote oraz trzy srebrne medale**.

W planach na ten rok jest jeszcze udział w zawodach w Telford w Wielkiej Brytanii, a w przyszłym roku w Mistrzostwach Polski i Mistrzostwach Świata w niemieckim Lipsku.

Andrzej Brożyna

W JAKI SPOSÓB
POZBYĆ SIĘ
SPRZĘTU AGD I RTV
NIE SZKODZĄC
ŚRODOWISKU NATURALNEMU?

ekosystem[®]
boroń sp. j.

Spółka Eko System Boroń Zakład Przetwarzania Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego prowadzi działalność związaną ze zbieraniem, przetwarzaniem, a także odzyskiem wszelkiego rodzaju złomu elektrycznego i elektronicznego. Zbieramy także zużyte świetlówki, baterie i akumulatory. Działamy na podstawie decyzji wydanej przez Marszałka Województwa Małopolskiego.

W porozumieniu z gminą Kłaj ustanowiliśmy gminny punkt zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00. Informujemy, że każdy mieszkaniec gminy może bezpłatnie przywieźć do naszego zakładu zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny.

Przyjmujemy od Państwa przykładowe zużyte urządzenia: komputery, pralki, lodówki, zmywarki, drukarki, telefony, radioodbiorniki, odkurzacze, telewizory, monitory, wiertarki, kosiarki, miksery, mikrofalówki, żelazka, suszarki, czajniki, magnetofony, magnetowidy, wieże HiFi oraz całe mnóstwo innych urządzeń zasilanych prądem elektrycznym lub bateriami.

Naszą ofertę kierujemy również do firm i instytucji, które chcą pozbyć się zużytych odpadów elektronicznych.

Na 24 października
zaplanowaliśmy akcję zbierania zużytego sprzętu w gminie Kłaj.

W każdym sołectwie w wyznaczonym miejscu będzie można zostawić niepotrzebne i zepsute urządzenia elektroniczne. Po szczegółowe informacje odsyłamy do sołtysów. Można również dzwonić do nas, na podany poniżej nr telefonu.

**Dajmy naszym dzieciom i wnukom bezcenny prezent.
Podarujmy im czyste środowisko!**

Kontakt: Eko System Boroń sp. j.
Łęzkowice 114, 32-015 Kłaj, tel. 012/284-28-23, tel./fax 012/284-22-06
biuro@przetwarzaj.pl, www.przetwarzaj.pl

Zapraszamy do współpracy z Eko System Boroń sp. j.

STARE LEKI DO APTEKI!

Zalegają Ci w domu przeterminowane leki?

Nie wiesz, co z nimi zrobić?

Zachęcamy do skorzystania z akcji prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Wieliczce.

Przeterminowane medykamenty można wrzucać do wystawionych w wytypowanych Aptekach na terenie powiatu, oznakowanych pojemników

w okresie od 15 września do 15 grudnia br.

W Kłaju zbiórka prowadzona jest w:
Punkcie Apececznym (przy Ośrodku Zdrowia)
Kłaj 820, tel.: (012) 284-19-19

Twojej Aptece S.C.
Katarzyna Zębala, Joanna Janusz
Kłaj 651, tel.: (012) 284-11-93

Akcja zbierania przeterminowanych leków jest bezpłatna.
Projekt w całości finansowany jest z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Wieliczce.

JW

Organizatorzy „Święta Brzezia” serdecznie dziękują osobom, które wsparły naszą inicjatywę poprzez ufundowanie wspaniałych nagród rzeczowych lub wsparcie finansowe.

Nasi sponsorzy:

- | | |
|--|------------------------------|
| 1. Urząd Gminy Kłaj | 23. Job Zbigniew, Anna |
| 2. Włodek Zdzisław | 24. Barański Jan |
| 3. UKF „Alfa” Szarów | 25. Kukielka Józefa, Andrzej |
| 4. Turecki Ireneusz, Marta | 26. Pawelec Teresa |
| 5. Kukielka Jerzy, Teresa | 27. Włodarz Anna |
| 6. „Progranit” - Zdzisław Prochwicz | 28. Sobór Lidia |
| 7. Firma Ociepleniowa „PawTom” | 29. „Uniflam” – Ewa Garycka, |
| 8. Sobkiewicz Małgorzata | Wiesław Bartnik |
| 9. Szlachta Beata | 30. Bednarczyk Małgorzata |
| 10. Świeży Halina | 31. Jasiński Tomasz |
| 11. Szymańska Halina | 32. Kukielka Jacek, Lucyna |
| 12. Sklep „Aga” Jarosław Kozioł | 33. Apteka w Brzeziu |
| 13. Stanisława Nowak – GS Kłaj | 34. Tota Włodzimierz |
| 14. „GoldMark” – Marek Leśniowski | 35. Kukielka Przemysław |
| 15. Bank Spółdzielczy Wieliczka – Oddział Kłaj | |
| 16. Turecka Eliza | |
| 17. Grzesik Andrzej, Danuta | |
| 18. Rada Sołecka Brzezie | |
| 19. IHR Grodkowice | |
| 20. OSP Brzezie | |
| 21. „Artko” Gruszki | |
| 22. Kukielka Józefa | |

Dziękujemy również rodzicom, którzy ofiarnie pracowali przy obsłudze imprezy oraz p. Dyrektorowi Wojciechowi Biernatowi, który wspaniale poprowadził część rozrywkowo – artystyczną i swoją pracą uświetnił nasze święto.

Pomysł na własny biznes

Jak śpiewała Maryla Rodowicz „Trzeba mieć odwagę, że biznes się opłaci”. Czasem dopieszczony biznes plan i pieniądze to za mało, nieraz bardziej liczy się dobry pomysł i odwaga. Nasz biznesowy poradnik zaczynamy od rozmowy z współwłaścicielem Eko Systemu z Łęzkowic Arturem Pietraszewskim (oferta firma na str. 12).

Dobry pomysł

W aktualnym porządku prawnym obowiązuje dyrektywa Unii Europejskiej o zużytym sprzęcie elektrycznym, do której dostosowywane są krajowe przepisy. Nowy stan prawny zakłada obowiązkową zbiórkę zużytego sprzętu w określonych ilościach w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wiedząc o tym,



że firm w tej branży nie ma zbyt wiele, postanowiliśmy spróbować. W podjęciu decyzji o własnej działalności akurat w tym sektorze pomogło również wcześniejsze doświadczenie w tej branży.

Jak zacząć?

Najpierw trzeba było uzyskać zgodę wójta na prowadzenie działalności. Następnie musieliśmy opracować raport oddziaływania na środowisko. W międzyczasie nie obyło się bez zmiany planu zagospodarowania przestrzennego pod kątem możliwości prowadzenia tego typu przedsięwzięcia. Uzyskanie wszystkich pozwoleń zajęło nam bardzo dużo czasu bo, aż półtora roku. To zdecydowanie zniechęca wielu, potencjalnie zainteresowanych podjęciem tego rodzaju działalności, ale my się nie poddaliśmy.

Pierwsze zlecenie

Przed rozpoczęciem działalności badaliśmy rynek potencjalnych klientów. Dzięki temu na starcie mieliśmy kilka zleceń. Największym, które otrzymaliśmy, było zlecenie na kilkadziesiąt ton sprzętu z Warszawy. Nie ukrywam, że w jego zdobyciu pomogły wcześniej przetarte szlaki oraz znajomości.

Co jest ważne?

Wytrwałość, stalowe nerwy, no i mimo wszystko sprecyzowany dalekosiężny cel. Ciężko jest wejść i zaistnieć w tej branży, osobie bez jej znajomości, bez wiedzy na temat źródeł pochodzenia odpadów. Komuś takiemu trudno będzie nawet przekonać do siebie potencjalnych klientów. Bez wątpienia przydają się też znajomości.

Co utrudnia?

Zdecydowanie przepisy prawne, kosztochłonne, czasochłonne i na dodatek, z możliwością niejednoznacznej interpretacji. Chcąc działać zgodnie z literą prawa pewnych rzeczy nie da się ominąć. W naszej branży jest spora konkurencja. Dużo firm działa w szarej strefie. To jest najgorsze. Takie firmy mając



dostęp do cenniejszych odpadów np. komputerów, demontują je bez żadnych pozwoleń. W efekcie tego, my jako legalny zakład przetwarzania zużytego sprzętu mamy dużo trudniej rozpocząć działalność i pozyskać klienta. Kontroluje się te firmy, które mają pozwolenia na gospodarowanie odpadami, szarej strefy się nie zwalcza i nie kontroluje, co jest ujmą i ogromnym zagrożeniem dla całego systemu. Na szczęście powoli zaczyna się coś zmieniać w tej materii.

Recepta na sukces

Przede wszystkim dobry pomysł i wytrwałość. Przydają się też znajomości i spryt oraz duży zasób gotówki na początek. Choć w tak specyficznej, rozwijającej się dopiero branży nie ma recepty na sukces.

Aktualnie

Dążymy do maksymalizacji zbierania i przetwarzania zużytego sprzętu. Na dzień 24 października zaplanowaliśmy zbiórkę odpadów we wszystkich sołectwach gminy Kłaj. Chcemy dać impuls ludziom, że można pozbywać się sprzętu komputerowego, RTV, AGD, świetlówek bez szkody dla środowiska naturalnego i że warto to robić. Rozszerzyliśmy też naszą działalność o możliwość zbierania i transportu odpadów. Dzięki temu możemy przeprowadzać dodatkowo zbiórki np. baterii i akumulatorów. W chwili obecnej koncentrujemy się na demontażu pozyskanego sprzętu, z którego odzyskane elementy trafiają do końcowego odbiorcy czyli recyklera. Sami nie organizujemy tego procesu. Ale może kiedyś...

JW

Nowe doświadczenia

Kutrzeba Krzysztof

W lipcu 2009 roku odbył się już po raz 37 Światowy Festiwal Piłki Ręcznej Interamnia World Cup w Teramo. Zespół UKS „Alfa” Szarów już po raz piąty zagościł w tym uroczym włoskim miasteczku, do którego przyjeżdżają drużyny z całego świata, aby rywalizować w zawodach piłki ręcznej.

Swoje zmagania sportowe nasza drużyna zakończyła na VI miejscu. Podczas naszego pobytu we Włoszech zwiedzaliśmy Wenecję,

która urzekła nas swoim pięknem. W sercu Wenecji na placu św. Marka podziwialiśmy sławną bazylikę i dzwonnice, olśniewający Pałac Dożów, Museo Correr i urocze kawiarnie w mieście. Największą atrakcją był dla nas pobyt w Parku Wodnym, gdzie korzystaliśmy do woli z licznych zjeżdżalni i basenów. Wspólnie z uczestnikami Interamnia Word Cup nasza drużyna brała udział w imprezach kulturalnych organizowanych w ramach turnieju:

„Teramo, Italy here” Great Opening Parade of the 37 Interamnia World Cup, „It's a beautiful World”, „Stones and peoples 2009”, „Teramo, a city open to the Word”, „Hand made”.

Udział w turnieju Interamnia World Cup był dla nas niezapomnianą przygodą i wspaniałym przeżyciem. Uświadomił nam, że piłka ręczna to nie tylko pasja czy hobby, ale specyficzny „świat”. Kto tego nie spróbował, nigdy nie dowie się jaki. (es)



Fragment meczu



Wenecja

Piłka ręczna w Szarowie

Sezon 2009/2010 szczypiornistki z Szarowa rozpoczęły obozem przygotowawczym na własnych obiektach już w drugiej połowie sierpnia. Natomiast od września zaczęły się regularne treningi na hali sportowej.

Kutrzeba Krzysztof

Dziewczęta bardzo dobrze przepracowały ten okres, czego dowodem był udany udział w Memoriale im. Zbigniewa Barnasia w Tarnowie, na którym to, występując w roczniku wyższym zajęliśmy 3 miejsce, a najlepszą zawodniczką imprezy wybrano szczypiornistkę z Szarowa **Katarzynę Kamusińską**. Przygotowania do nowego sezonu ligowego zakończone zostały Turniejem o Mistrzostwo Uczniowskich Klubów Sportowych woj. Małopolskiego,

na którym to, okazaliśmy się bezkonkurencyjni, wygrywając wszystkie mecze i zajmując **pierwszą** lokatę. Obecnie oczekujemy na rozpoczęcie zmagania ligowych, mając nadzieję na zajęcie w nich miejsca w pierwszej trójce w Małopolsce (w lidze występuje 11 drużyn). W trwającym właśnie sezonie zaszły w naszej sekcji znaczne zmiany organizacyjne. Z uwagi na bardzo ograniczone fundusze, zgłosiliśmy do rozgrywek ligowych o Mistrzostwo Małopolski tylko drużynę młodzieżek młodszych (kl. I i II szkoły podstawowej). Natomiast drużyna młodzieżek (I i II kl. gimnazjum) będzie musiała występować w rozgrywkach ligowych w Klubie MOSiR Bochnia. Mamy nadzieję, że ich występy razem z rówieśniczkami z Bochni zaowocują w tym sezonie awansem do Finału Mistrzostw Polski.



Najlepsza zawodniczka Memoriału im. Zbigniewa Barnasia w Tarnowie - Katarzyna Kamusińska.



fol. JW

KŁAJ - Klasa I a

Agnieszka Antończyk, Hubert Bochniak, Piotr Cisoń, Kamila Czyrnek, Gabriela Dobranowska, Olga Dziadowiec, Norbert Gądek, Jakub Geraszek, Michał Glanda, Dariusz Gradoś, Gabriel Gruszecki, Kacper Kubas, Kamil Kubas, Kamil Kwater, Jakub Mięso, Sebastian Nowak, Patrycja Odrzywołek, Wiktoria Piekło, Marcelina Sobas, Justyna Socha, Igor Stępień, Szymon Turkiewicz, Arkadiusz Wilkosz, Wincent Zachłowski

Wychowawca: Beata Pagacz



fol. JW

GRODKOWICE

Hubert Dębowski, Kacper Gryz, Adrian Łach, Piotr Maciejasz, Weronika Maciejasz, Joanna Skimina, Łukasz Skimina, Krystian Strzeboński, Sandra Świętek, Anna Szczurek,

Wychowawca: Kaczmarczyk Aneta

NASZE PIERWSZAKI



SZARÓW

Sara Aigner, Justyna Bogdanowicz, Zuzanna Chrzęścik, Jakub Chmielek, Natalia Firlit, Mateusz Guzik, Piotr Guzikowski, Sebastian Iwulski, Natalia Jach, Daria Jachimczak, Kacper Janik, Magdalena Kalisz, Klaudia Kowalczyk, Emilia Łaciak, Konrad Lelen, Anna Lisowska, Mateusz Marzec, Jakub Nowak, Marcelina Palich, Piotr Popiołek, Nikola Schrader, Bartłomiej Skrzypek, Mateusz Sykta, Rufus Tronowski, Jakub Wandas, Julia Więtecha
Wychowawca: Ewa Skoczek



BRZEZIE

Radosław Kowalski, Filip Niziński, Katarzyna Nowak, Filip Prochwicz, Mateusz Stefanek, Natalia Wajda, Filip Załęga, Hubert Zych,
Wychowawca: Czyż Marzena

Wydawca: Urząd Gminy Kłaj, Kłaj 32-015, tel 012 284 11 00. Redaktor naczelna: Justyna Waligóra, e-mail: j.waligora@klaj.pl
 Na okładce: Uczestnicy projektu Effata, fot. Mateusz Rajca

DRUKARNIA PROFIT MEDIA Sławomir Trzósło, ul. Partyzantów 22, 32-700 BOCHNIA
 tel./fax 014 611 30 55, kom. 663 771 008, www.drukarnia.bochnia.pl. Nakład: 1 500 egzemplarzy

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnym tytułem. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń i reklam dostępny w redakcji.